

Szkolka



miedzielna

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwy.

Leszno. — Niedziela Starozapustna, dnia 19. Stycznia 1845.

Religia.

O Kościele.

(Dalszy ciąg.)

Teraz, kochane-dziatki, zastanówmy się nad różnemi rzeczami, które się przy kościele, w kościele, albo na kościele znajdują. Pójdźcie zwolna za mną i słuchajcie pilnie mojego wykładu i objaśnienia tych rzeczy, a poznacie, że one nie są na próżno wystawione, ale mają swój cel i znaczenie.

Jedne z tych rzeczy znajdują się zewnątrz kościoła, drugie zaś wewnątrz. Do zewnętrznych należą: wieża, cmentarz i przysionek kościelny, po naszymu Babieniec (*). Wewnętrzne części kościoła są: najprzód miejsce, które lud w czasie nabożeństwa zajmuje, nawa; potem miejsce, które Kapłani zajmują, presbyterium; wreszcie zakrystya. Zaczniemy od zewnętrznych, od wieży.

Wieża jestto budynek wąski, na mocznych w ziemi fundamentach postawiony, a przytém wysoki. Dodaje on kościołowi okazałości i wspaniałości.

(*) Jestto wyraz najbardziej teraz w Śląsku używany zamiast Kruchta; dla tego, że w przysionku kościelnym same zazwyczaj baby zebrzące zasiadają, więc Babieniec.

Wieża, że jest wąska i mało miejsca na ziemi zajmuje, uczy nas, żebyśmy z światem jak najmniej społeczeństwa mieli; będąc zaś głęboko i mocno w ziemi ugruntowaną, napomina nas do pokory, gdyż kto się unia, ten wywyższon będzie. Przez to, że jest wysoka, do nieba się wznosząca, woła na każdego Chrześcianina, idącego do kościoła: „zapomnij o twoich doczesnych troskach, zabiegach i dolegliwości; podnieś umysł twój ku niebu, do Boga, ażebyś poznał niebieskie dobra i takowe otrzymał.“

W wieży znajdują się dzwony, które swym głosem wzywają Prawowiernych na kościelne nabożeństwo, lub modlitwę domową. Dzwonów bywa wiele i różnej wielkości: raz dzwonią w jeden, drugi raz w więcej; raz w większe, drugi raz w mniejsze, a to dla tego, aby większą lub mniejszą wyrazić uroczystość, albo oznajmić czas przygotowania się na nabożeństwo, przybycia na nie, albo też zaczęcie jego.

Gdy głos dzwonów z wysokiej wieży kościoła rozlega się w dalekie okolice, tedy nam przypomina, jak słowo Boże, t. j. Ewangelia święta, przez Apostołów po całej ziemi ogłaszana, od Żydów i Pogan przyjętą została. „Na wszystką ziemię wyszedł głos ich, i na końcu okręgu ziemi słowa ich.“ Psalm 18, 4.

W wieży znajduje się niekiedy i zegar, który nam czas oznajmuje i godziny ogłasza. Woła on na nas, osobliwie, gdy do kościoła wstępujemy: „zażywajcie czasu ku chwale Bożej i ku zbawieniu dusz waszych; albowiem wnet upłynie, a potem wieczność nastąpi; czyńcie dobrze, dopóki dzień trwa, albowiem nastąpi noc, gdzie więcéj żaden nie będzie mógł pracować.“

Na samym szczycie wieży bywa gałka ze znakiem krzyża świętego; obie te rzeczy znaczą: że Jezus Chrystus przez śmierć na krzyżu podjętą cały świat odkupił, i że ten kościół jest chrześcijański. Zamiast tego, albo i nad tém jeszcze znajduje się czasem kur; ten nam przypomina owe słowa Pana Jezusa, do Piotra św. wyrzeczone: „nim kur zapieje, trzykroć się mnie zaprasz,“ i napomina nas: „czuwajcie a módlcie się, abyście nie wpadli w pokuszenie. Duchci w prawdzie jest ochotny, ale ciało mdłe.“ Mat. 26, 41.

Do zewnętrznych rzeczy Kościoła należy także cmentarz, czyli miejsce spoczynku dla ciał zmarłych Chrześcian. Nazywa się miejsce spoczynku, ponieważ tam ciała zmarłych braci naszych spoczywają, oczekując owéj godziny, w której wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Syna Bożego; i wyzną, którzy dobrze czynili, na zmartwychwstanie żywota; a którzy źle czynili, na zmartwychwstanie sądu. Jan. 5, 28.

Na cmentarzu znajduje się krzyż wielki, przy samém wniściu, albo w środku, na znak, że wszyscy tu spoczywający, pomarli w wierze w Jezusa Chrystusa, z kościołem świętym katolickim złączeni. To samo oznaczają pomniejsze krzyże na grobach, na których często wyrażone bywa imię, nazwisko i lata zmarłego, z prośbą do przechodzących, aby się modlili za du-

szę jego. W niektórych krajach po cmentarzach znajdują się jeszcze naczynia z wodą święconą i przywodzą na pamięć, że może wiele dusz tych ludzi, których tam ciała spoczywają, wypłacają się jeszcze w czyszczeniu sprawiedliwości Boskiej; łącząc więc potrzeba modły swoje z modłami Kościoła świętego, aby z płam grzechowych oczyszczone, jak ciało przez wodę, dostały się coprędzej do królestwa niebieskiego.

Bywają téż i kwiaty na grobach sadzone, któreto piękném są wyobrażeniem życia ludzkiego. W jesieni zwiędnięte, w zimie obumarłe, ale na wiosnę tém wspaniałej zakwitające, przepowiadają nam, że chociaż po śmierci ciała nasze w proch się obróca, kiedyś przecie mocą Jezusa Chrystusa chwalebnie zmartwychwstaną. Służą téż one zarazem Bogu na chwałę, miejscu świętemu na ozdobę, a ludziom żyjącym na zbawienną pociechę, wzbudzając w nich ufność w wieczne życie.

Niewierni, niechrzczeni, odszczepieńcy i od Kościoła publicznie wyłączeni, nie mają być na cmentarzu poświęconym chowani, jak przepisuje Kościół święty. — W dawnych czasach nie chowano i tych na cmentarzu, którzy wielkanocnej spowiedzi i komunii świętej nie odbyli.

Przysionek kościelny, Babieniec czyli Kruchta, znajduje się przy wchodzie do samego kościoła, którego niekiedy jest i ozdobą. Na ten zaś cel bywa stawiany, aby lud, przychodzący na nabożeństwo, w nim się na nie niejako przygotował, przysposobił, tak co się tyczy duszy, jako i ciała. W dawnych czasach bywała w przysionku kościoła studnia, przy której przychodzący do kościoła twarz i ręce umywali sobie. A to oczyszczanie ciała miało wskazywać potrzebę czystości duszy. Dzisiaj ową studnię zastępuje na-

czynnie z święconą wodą, którą się pokropić mamy wchodząc do świątyni; a skrapiając się nią i znacząc znakiem krzyża świętego, wzbudzić nam potrzeba żal serdeczny za grzechy nasze, i pragnienie z nich być oczyszczonymi, uznając niegodność naszą stawienia się przed oblicznością Boga.

Tak tedy służą te zewnętrzne rzeczy kościelne do tego, aby człowieka wstępującego do świątyni Pańskiej przygotować i godnym uczynić. Wieża ma mu pokorę przypominać i oraz drogę do nieba wskazywać; głos dzwonów powinien jego serce przysposabiać do słuchania słowa Bożego; grobowce, między którymi się przechadza, niech mu się staną powodem, ażeby obumarł grzechowi i pobudek nawet do niego się warował; a woda święcona niechaj go napomina do pokuty świętej i poprawy życia.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Jak się zachować należy, gdy nas o co obwiniają ludzie?

Na to pytanie Święty Franciszek Salezjusz tak odpowiada: „Zgadzam się tu ze zdaniem Grzegorza świętego. Gdy cię kto słusznie o występki jaki oskarży, upokórz się jak najgłębiej, i wyznaj, żeś zasłużyła na coś większego jeszcze, niżeli jest oskarżenie. Jeżeli zaś obwinienie jest niesprawiedliwe, usprawiedliwiaj się łagodnie, twierdząc, żeś niewinna: powinnaś albowiem w tém zdarzeniu uczcić prawdę i bliźniego zbudować. Lecz gdyby cię prześladować miano po téj słusznej i prawdziwej wymówce, niech cię to nie mięsza, i nie myśl więcej, jakbyś mogła okazać niewinność twoją; oddawszy bowiem, co była winna prawdzie, powinnaś oddać, co należy pokorze; a tak ani staraniu, które masz mieć około sławy twojej, nie ubli-

żysz; ani należytego przywiązania do wewnętrznej spokojności, łagodności i pokory nie umniejszysz.

„Strzeż się, ile będzie można, narzekania przed drugimi na krzywdy, które ponosisz; rzecz bowiem pewna, że zwyczajnie kto narzeka i utyskuje, grzeszy; a to ztąd, iż miłość własna nad miarę powiększa urazy. Nadewszystko jednak nie utyskuj nigdy przed osobami skłonniemi do gniewu i złego posądzania: jeżeliby się trzeba przed kim żalić, czy to dla otrzymania rady przeciwko krzywdzie, lub téż dla uśmierzania wewnętrznego żalu, szukaj na to osób pełnych łagodności i miłości Bożej; inaczej, zamiast ulżenia, bardziej jeszcze rozdrażnią serce twoje i rozjątrzą.

„Kiedy kogo czernią i obgadują, a on na to wszystko jest cierpliwy, to taki człowiek podobny jest temu, co lwa trzyma w zamknięciu, powiada ojciec kościoła Efrem; a kto się za to mści, ten podobien owemu, co się sam do szczytu niszczy.“

Gospodarstwo domowe.

Chów pszczół.

Jak tylko zaczęto gorzałkę z kraju wypędzać, zaraz przemyślni Żydki zaczęły zachwalać swoje składy miodów. Lecz któż im zaufa? Bezpieczniejby było, gdybyśmy sami sobie miód przysposobili; trzeba więc zająć się szczerze chowaniem pszczół; co żeby z pożytkiem dla nas wypadło, posłuchajmy następujących zasad, które nam Kmiotek mazowiecki podaje:

1. Starać się dobrze poznać naturę pszczół, i porzuciwszy wszelkie przesady i zabobony, obchodzić się z niemi i pielęgnować je tak, jak dla nich rzeczywicie jest najdogodniej; wtedy szczer-

śliwe powodzenie pszczół w polowie od niego zależeć będzie.

2. Uważać trzeba na życie i roboty pszczół; im się to czynić będzie częściej, tym lepiej, choćby też przez chwilę tylko. Tym sposobem i właściciel pozna pszczoły i one jego poznają.

3. Kto się zapomaga w pszczoły, ten lepiej uczyni, gdy, choćby mu przyszło zapłacić dwa razy drożej, kupi ul, czyli rój, mający dużo miodu, dużo pszczół i zdrową, płodną matkę, aniżeli, gdyby miał nabywać ul podejrzany za pół ceny.

4. Niedostatek w każdej rzeczy w spolicie najlepszym jest nauczycielem; w chowie pszczół najlepszą dać mogą naukę głodne dla nich lata. Wtedy się pozna, jak z pszczołami postępować należy.

5. Matka w ulu jest matką wszystkich pszczół roboczych i trutniów.

6. Pszczoły robocze ze swój natury są samicami.

7. Z każdego jajka, które składa matka na pszczołę roboczą, może się wylądź matka.

8. Trutnie lęgą się z jaj, które matka składa; czasami pszczoły robocze

składają także jajka, ale z tych same tylko lęgą się trutnie.

9. I matka, równie jak pszczoły robocze, nie mogą być doskonałymi matkami, jeżeli obok pierwszej nie masz trutniów, a między drugimi braknie doskonałej matki, z którejby się pszczoły rozmnażać mogły.

10. Trutnie, są to samce wszystkich pszczół.

11. Jaje matki pszczołej wtedy się upłodnia, kiedy jest znoszone do złożenia go w komorce.

12. Pszczoła jaje we trzy dni po zniszczeniu staje się robakiem po 11^{tu} lub 12^{tu} dniach zamienia się na poczwarkę, a po 21. dniach staje się doskonałym owadem, pszczołą.

13. Chleb pszczoli, z przydatkiem mniej więcej miodu i wody, a to stosownie do gatunku i wieku zarodu, czyli pszczolego robaka, stanowi jedyny jego pokarm.

14. Miód i chleb pszczoli są nieodzownie potrzebne do utrzymania się i dobrego bytu pszczół.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

U Ernesta Günthera w Lesznie wyszło co tylko i po wszystkich księgarniach jest do nabycia:
Gdy ludzie śpią, przychodzi nieprzyjaciel.

KAZANIE

miane

w dwudziestą czwartą Niedzielę po Świętkach

przez

X. Förstera, Kanonika i Kaznodzieję katedralnego wrocławskiego.

Na żądanie wielu przetłumaczone.

Cena: 2 sgr., czyli 12 grp.

Tamże są każdego czasu do nabycia:

Książeczki wpisowe dla Bractwa wstrzemięźliwości, w polskim i niemieckim języku; 100 egzemplarzy 15 sgr., czyli 3 złp.

Pić, czy nie pić. Rozmowa między Kazimierzem i Janem o skutkach pijaństwa i o korzyściach Bractwa wstrzemięźliwości. 100 egzemplarzy 15 sgr., czyli 3 złp.

Skutki pijaństwa, za tę samą cenę.